

**Sygn. akt VIII Ka 367/14**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 września 2014 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku VIII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Marek Wasiluk – spr.

Sędziowie: SO Dariusz Niezabitowski

del. SR Krzysztof Wildowicz

Protokolant: Aneta Chardziejko

przy udziale Prokuratora Małgorzaty Zińczuk

po rozpoznaniu w dniu 19 września 2014 roku

sprawy B. H. (1) oskarżonego z art. 177 § 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego i pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych

od wyroku Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim z dnia 27 lutego 2014 roku, sygn. akt II K 255/13;

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Bielsku Podlaskim.

## UZASADNIENIE

**B. H. (1) został oskarżony o to że:**

w dniu 6 listopada 2012 roku w B., kierując samochodem F. (...) nr rej. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że w warunkach ograniczonej widoczności spowodowanej zapadającym zmrokiem jechał z prędkością uniemożliwiającą mu dokładne obserwowanie drogi, przez co nie zauważył przechodzącego przez jezdnię w obrębie skrzyżowania ulic (...), w następstwie czego doszło do potrącenia pieszego, który w wyniku ciężkich obrażeń ciała zmarł,

tj. o czyn z art. 177 § 2 k.k.

Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim wyrokiem z dnia 27 lutego 2014 roku oskarżonego B. H. (1) uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na mocy art. 177 § 2 k.k. skazał go na karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności.

Na mocy art. 69 § 1 i 2 k.k., art. 70 § 1 pkt. 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił oskarżonemu tytułem próby na okres 4 (czterech) lat.

Na mocy art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego obowiązek naprawienia szkody w części poprzez zapłatę solidarnie na rzecz oskarżycieli posiłkowych J. K. (1) i P. K. (1) kwoty 8.000 (osiem tysięcy) złotych.

Zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżycieli posiłkowych J. K. (1) i P. K. (1) kwotę 3.075 (trzy tysiące siedemdziesiąt pięć) złotych tytułem zwrotu wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika.

Apelację od tego wyroku wnieśli obrońca oskarżonego i pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych.

Obrońca oskarżonego na podstawie art. 425 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 444 k.p.k. zaskarżył wyrok w całości.

Na podstawie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. powyższemu wyrokowi zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść, a polegający na przyjęciu, że B. H. (1) dopuścił się popełnienia czynu w ten sposób, że na przejściu dla pieszych lub w bliskiej odległości za przejściem dla pieszych potrącił przechodzącego jezdnię J. K. (2), a także, iż podczas zdarzenia dnia 6 listopada 2012 roku oskarżony B. H. (1) naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że w warunkach ograniczonej widoczności jechał z prędkością uniemożliwiającą mu dokładne obserwowanie drogi.

2. obrazę przepisów postępowania karnego, mającą wpływ na treść wyroku, a mianowicie:

a / art. 7 k.p.k. przez dowolne ustalenie miejsca potrącenia J. K. (2) na przejściu dla pieszych lub bezpośrednio za przejściem.

b / art. 410 k.p.k. i art. 4 k.p.k. przez poczynienie ustaleń faktycznych, co do miejsca potrącenia pieszego, na podstawie okoliczności nie ujawnionych w toku rozprawy głównej i nieuwzględnieniu dowodów korzystnych oskarżonemu.

Mając powyższe zarzuty na uwadze na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. w zw. z art. 437 § 1 i 2 k.p.k. obrońca wniósł o uniewinnienie oskarżonego B. H. (2) od zarzuconego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych na podstawie art. 425 § 1 i 2 k.p.k. i art. 444 k.p.k. zaskarżył wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze.

Powołując się na przepisy art. 427 § 1 i 2 k.p.k., art. 437 § 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt 4 k.p.k. wyrokowi temu zarzucił:

- rażąco niewspółmierność (łagodność) orzeczonej kary w wymiarze 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący 4 lata oraz niezasadne odstępianie od orzeczenia środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, podczas gdy wysoki stopień szkodliwości społecznej czynu przypisanego B. H. (2), wyrażający się w naruszeniu szeregu przepisów prawa o ruchu drogowym i doprowadzeniu do tragicznego skutku w postaci śmierci pieszego, jego zachowanie przed jak i po spowodowaniu wypadku drogowego jak też względy prewencji indywidualnej i ogólnej przemawiają za wymierzeniu oskarżonemu surowszej kary pozbawienia (wolności przyp. Sądu) oraz wyeliminowania go z ruchu drogowego jako kierowcy i to na długi okres.

Podnosząc powyższy zarzut pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych wniósł o:

- zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez wymierzenie oskarżonemu B. H. (2) kary 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący 5 lat oraz orzeczenie środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 4 lat.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy oskarżonego zasługiwała na uwzględnienie w zakresie, w jakim doprowadziła do uchylenia zaskarżonego wyroku. Na tym etapie postępowania wnioski o uniewinnienie oskarżonego jest jednak zdecydowanie przedwczesny, podobnie, jak przedwczesna byłaby analiza zarzutów odwoławczych podniesionych w apelacji pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych, do których Sąd odwoławczy z uwagi na treść wyroku odnosić się nie będzie.

Co do apelacji obrońcy oskarżonego należy zgodzić się z podniesionym zarzutem obrazu przepisów postępowania karnego, mającą wpływ na treść wyroku.

Zaznaczyć należy, iż obowiązkiem Sądu wynikającym z zasady prawdy obiektywnej jest dążenie do wyjaśnienia wszystkich istotnych wątpliwości w sprawie, zwłaszcza zaś do wyjaśnienia sprzeczności i to przy uwzględnieniu całości zebranego materiału dowodowego, zgodnie z treścią art. 410 k.p.k. Należy bowiem pamiętać o tym, że przekonanie Sądu orzekającego o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k. tylko wtedy, gdy jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (wspomniany już art. 410 k.p.k.), stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.) oraz jest wyczerpujące i logiczne, z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, umotywowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 k.p.k.) - por. wyrok Sądu Najwyższego z 3 marca 1998r, V KKN 104/98, Prokuratura i Prawo 1999/2/6, wyrok Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 1997r, IV KKN 58/97, Prokuratura i Prawo 1997/11/1).

Sąd Rejonowy podczas orzekania nie w pełni wziął pod uwagę wszystkie w/w wskazania.

Kontrola odwoławcze zaskarżonego wyroku pozwala bowiem stwierdzić, iż Sąd I instancji w istocie nie wywiązał się z obowiązku zbadania oraz uwzględnienia okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego o czym stanowi art. 4 k.p.k.

Również ocena przeprowadzonych dowodów nie odpowiada zasadzie określonej w art. 7 k.p.k.

Uzasadnienie zaskarżonego wyroku wskazuje jednoznacznie, iż Sąd Rejonowy skazując oskarżonego B. H. (1) oparł się wyłącznie na uzupełniającej opinii biegłego z zakresu badań wypadków drogowych, nie uzasadniając należycie swego stanowiska w tej kwestii, a nadto nie odnosząc się w ogóle do pozostałych przeprowadzonych w sprawie dowodów.

W ocenie Sądu Okręgowego świadczy to o tym, że Sąd I instancji dokonał jednostronnej oceny materiału dowodowego, dopuszczając się błędu wynikającego z niewłaściwej analizy i dowolnej, dokonanej z obrazą art. 4 i 7 k.p.k., oceny materiału dowodowego. Naruszenie w/w przepisów postępowania miało niewątpliwą wpływ na poczynione ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę zaskarżonego wyroku, które mogły mieć wpływ na jego treść.

W wyniku dowolnej, a nie swobodnej oceny całokształtu materiału dowodowego poczynione zostały ustalenia, dotyczące miejsca potrącenia pieszego. Sąd oparł się w tej mierze na opinii uzupełniającej biegłego z zakresu badań wypadków drogowych k. 360 – 361, w której biegły wskazał, że do potrącenia pieszego mogło dojść nie 4 m przed przejściem dla pieszych, patrząc w kierunku jazdy oskarżonego, jak wskazał w opinii z k. 126 – 130, a przy lewej krawędzi przejścia dla pieszych, patrząc w kierunku ruchu pieszego lub już za przejściem dla pieszych, patrząc zgodnie z kierunkiem jazdy oskarżonego. Z tego względu można byłoby mówić o wskazaniu miejsca potrącenia pieszego różniącym się o ok. 8 m w stosunku do opinii głównej, jeśli weźmie się pod uwagę szerokość przejścia dla pieszych obliczoną na 4 metry. Wskazać trzeba, że biegły jednoznacznie podał, iż miejsce potrącenia pieszego zostało obliczone na podstawie drogi hamowania samochodu i jego usytuowania powypadkowego, przy przyjęciu, że początek czasu reakcji kierującego jest miejscem potrącenia. Z tego faktu wynika prosty wniosek, że jeśli usytuowanie powypadkowe samochodu oskarżonego było inne (dalej za przejściem dla pieszych niż zostało to wskazane w protokole oględzin miejsca wypadku) to miało to niewątpliwą wpływ na ustalone w pierwszej opinii miejsce potrącenia pieszego. Oczywiście jest, że możliwe są też inne założenia, jak chociażby przyjęcie dłuższego czasu reakcji oskarżonego lub większej prędkości z jaką prowadził samochód, jednak w przedmiotowej sprawie nie były one przedmiotem analizy.

Sąd orzekający w sprawie jest uprawniony do przyjęcia za podstawę swoich ustaleń w kwestii miejsca potrącenia pieszego opinii uzupełniającej biegłego z zakresu badań wypadków drogowych, jednak przypomnieć jedynie należy, że ocena opinii uzupełniającej biegłego winna podlegać takim samym regułom jak ocena innych dowodów, przeprowadzonych w sprawie, a zatem Sąd powinien wskazać nie tylko dlaczego oparł się na tych, a nie innych dowodach, ale też i dlaczego odmówił wiary dowodom przeciwnym.

Tymczasem jak wynika z pisemnych motywów zaskarżonego wyroku Sąd I instancji wersję z opinii uzupełniającej uznał za bardziej prawdopodobną wskazując na zeznania świadków, którzy zeznali, że samochód oskarżonego po

wypadku zatrzymał się dalej za przejściem dla pieszych, niż wynika to z protokołu oględzin miejsca wypadku oraz na kierunek marszu pieszego przed wypadkiem, który wskazywał, że nie mógł on cofnąć się przed wejściem na przejście, a tylko tak mógłby znaleźć się przed nim w chwili potrącenia, tym bardziej, iż doświadczenie życiowe i logika przemawia za tym, że bardziej prawdopodobne jest skracanie drogi przez pieszych niż jej wydłużanie.

Przeprowadzony dowód z eksperymentu procesowego (k. 332 – 334) przeczy założeniu Sądu, że pieszy wszedł na jezdnię na przejściu dla pieszych. Jak wynika bowiem z przebiegu eksperymentu miejsce, w którym świadek R. K. po raz ostatni widział pokrzywdzonego J. K. (2) zostało oznaczone na zdjęciu z karty 275 w odległości ok. 3 m od prawej krawędzi przejścia dla pieszych patrząc w kierunku ruchu pieszego (k. 282 odw.). Może to wykluczać wskazanie, iż do potrącenia pieszego doszło 4 m przed przejściem, które to biegle również wskazał jako prawdopodobne usytuowanie kolizyjne pieszego i samochodu (k. 129), ale nie wyklucza, że mogło do tego dojść przed przejściem, nie zaś jednoznacznie potwierdzać, że doszło przy dalszej krawędzi przejścia lub tuż za nim, patrząc w kierunku jazdy samochodu oskarżonego.

Odnosnie zeznań świadków, którzy widzieli powypadkowe usytuowanie pojazdu oskarżonego w dalszej odległości za przejściem dla pieszych niż wynika z protokołu oględzin miejsca zdarzenia należy jednoznacznie podkreślić, że świadkowie ci, a mianowicie P. K. (2), M. Z., A. S. byli na miejscu wypadku już po przyjeździe policji. Świadkowie Z. C., kierowca samochodu B. czy P. S. byli na miejscu wcześniej, jednak z ich zeznań, podobnie jak z zeznań świadków W. S., W. B., którzy jechali z oskarżonym czy świadka E. I. nie wynika, że oskarżony do czasu przyjazdu policji przestawiał samochód. Zatem gdyby samochód oskarżonego został przestawiony to musiało do tego dojść w obecności policjantów. Gdyby miało to miejsce wcześniej, jak ustalił to Sąd Rejonowy to z pewnością innego miejsca zatrzymania się samochodu oskarżonego po wypadku, niż wynika to z protokołu oględzin, nie mogliby widzieć świadkowie, którzy na miejscu wypadku byli po przyjeździe policji (P. K. (2), M. Z. i A. S.). Jest to też o tyle istotne, że Sąd na poparcie poczynionego ustalenia przyjął również ilość osób, które dostrzegły inne usytuowanie pojazdu oskarżonego po wypadku. W tym momencie należy przede wszystkim zwrócić uwagę na powypadkowe usytuowanie samochodu marki B., prawdopodobne miejsce uderzenia tego samochodu w pieszego czy ujawnione ślady na miejscu zdarzenia oznaczone w materiale poglądowym nr 1 – 6 i 8, 9 (k. 30). Biegły sporządzając opinię główną (k. 126 – 130) miał te elementy na uwadze. W opinii uzupełniającej biegły wprawdzie udzielił odpowiedzi na pytanie, w którym miejscu mogło dojść do potrącenia pieszego przy założeniu, że do zatrzymania samochodu oskarżonego doszło ok. 8 m dalej, jednakże nie odniósł się przy tak zmienionych parametrach do pozostałych elementów opinii głównej, a mianowicie czy ich usytuowanie uprawdopodobnia, że potrącenie pieszego mogło nastąpić o 8 m dalej czy też ich położenie wyklucza możliwość potrącenia J. K. (2) za przejściem dla pieszych, patrząc w kierunku poruszania się oskarżonego. Ta część opinii została przez Sąd Rejonowy całkowicie pominięta.

Ponadto nie bez znaczenia jest w sprawie fakt, że Sąd orzekający zbyt pobieżnie jedynie wspominał o stanie psychomotorycznym pokrzywdzonego w chwili zdarzenia, przyjmując, że obecność (...)– (...)w jego krwi i moczu jest dla teź oceny bez znaczenia, co wynika z opinii (...)Akademii Medycznej w B., według której ten związek nie wykazuje działania psychotropowego. Tego rodzaju ocena nie może się ostać jeśli weźmie się pod uwagę całość wyprowadzonych w powołanej opinii wniosków. Owszem (...)nie wykazuje działania psychotropowego, jednakże jest to główny metabolit (...)( $\Delta^9$  – (...)), który decyduje o narkotycznej sile(...)i wywiera określone działanie psychotropowe na organizm. (...)ulega w organizmie intensywnemu metabolizmowi i do moczu przechodzi mniej niż 1% nie zmienionego związku. Można pokusić się o uzyskanie odpowiedzi na pytanie ile mogło być (...)w organizmie pokrzywdzonego przy stwierdzonym w moczu stężeniu rzędu 24,6 ng/ml i jak intensywny jest metabolizm (...)tj. czy da się to określić w przedziale czasu od chwili wypadku do czasu zabezpieczenia próbek krwi i moczu. Sąd może bowiem ustalić, że obecność (...)w moczu pokrzywdzonego nie miał znaczenia dla jego stanu psychicznego, jednakże musi też wskazać dlaczego nie przyjął za podstawę ustaleń całości wniosków zawartych w opinii (...)w B.. Odpowiedzi na pojawiające się pytania powinni udzielić biegli w opinii uzupełniającej czy to pisemnej czy ustnej do protokołu. Nie można jednak poprzestać na wyciąganiu ostatecznych wniosków bez chociażby próby wyjaśnienia istniejących w sprawie wątpliwości.

Brak pełnego rozważenia powyższych okoliczności oraz brak wnikliwej analizy całokształtu materiału dowodowego powoduje, że rozstrzygnięcie w kwestii winy oskarżonego jest co najmniej przedwczesne, gdyż wina musi być stwierdzona w sposób pewny po wykluczeniu innych możliwych wersji przebiegu wypadku.

Podsumowując powyższe rozważania należy wskazać, iż dokonując ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy podporządkował swoją analizę i ocenę wykazaniu zasadności przyjętej przez siebie wersji, przy czym niektóre dowody całkowicie lub w części pominął albo wskazując na nie - dokonał selektywnego doboru ich treści. Takie procedowanie wskazuje wprost na to, że przeprowadzona analiza oraz ocena zebranego materiału dowodowego nosi cechy dowolności, zaś poczynione ustalenia faktyczne w części są niepełne i wątpliwe, jako nie oparte na całym materiale dowodowym.

Mając na uwadze powyższe rozważania i wskazane nieprawidłowości w dotychczasowym procedowaniu Sądu I instancji, Sąd Okręgowy uchylił zaskarżony wyrok, a sprawę przekazał do ponownego rozpoznania. Z uwagi na charakter swojego rozstrzygnięcia nie ustosunkowywał się do zarzutu dotyczącego rażącej niewspółmierności kary wymierzonej oskarżonemu.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy winien przeprowadzić wnikliwe postępowanie dowodowe, uzupełniając je m.in. we wskazanych kierunkach i dążąc do właściwego oraz wszechstronnego wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności zdarzenia. Dokonanie prawidłowych ustaleń faktycznych możliwe będzie bowiem wyłącznie po dogłębnej analizie i ocenie całości zgromadzonego materiału dowodowego, zgodnie ze wszystkimi zasadami procesu karnego, w tym zwłaszcza art. 4, 7 i 5 § 2 k.p.k.

***Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy orzekł jak na wstępie. Sygn. akt VIII***